

REF: Kasia Grzesiek:

Niebo zaczyna się zlewać z ziemią w jeden kształt,
Serotonina zapędza mnie bezwiednie w szal,
Chcę to zatrzymać i nie chce, nawet nie wiem jak,
Euforia ...

Quebonafide:

Potrzebuję cię jak, (wdech), bez tego stałbym się monodramem,
Chyba przez to wciąż nie rozumiem czemu woda nie jest droższa niż diament,
Potrzebuję cię jak, (śmiej), bez tego stałbym się hologramem,
Choć przenika mnie radość i czytam tak słabo,
Z jej oczu to wiem, co jest napisane,
Moja droga, droga do celu,
Czuję się jakbym przedawkował bieluń,
Jestem tak wysoko już, że,
Chyba zaczyna mi brakować tlenu,
Za euforię i wszystko czego mi brak,
Moja - miłość - ma - tylko - dwie - kalorie - jak - tic-tac,
Kręci mnie to samo co ją, bawi mnie to samo co ją,
Rusza mnie to samo co ją i płacąc za szkło czuję Amora amor,
Jan Grenouille, już wiem czym ta branża pachnie,
Mnie nie zamkniesz w etui, populizm, truizm, rap,
To moja prawda o kłamstwie,
Nie będę rozdrabniał się,
Nie bawmy się w daktyloskopię,
Choćbyś miała moc jak Ferras i Rogue to moja dłoń i tak dotknie
, dotknie,
Blizny nie bolą, życie to uroboros, tu początek jest końcem,
Się oddam nastrojom i zanim się ocknę poszukam miny w Stoneheng
e, Que.

REF: Kasia Grzesiek:

Niebo zaczyna się zlewać z ziemią w jeden kształt,
Serotonina zapędza mnie bezwiednie w szal,
Chcę to zatrzymać i nie chce, nawet nie wiem jak ...

Niebo zaczyna się zlewać z ziemią w jeden kształt,
Serotonina zapędza mnie bezwiednie w szal,
Chcę to zatrzymać i nie chce, nawet nie wiem jak,
Euforia ...

Chcę Ci się śmiać w twarz, już nie obchodzi nas żadna ze spraw,
Strach już nie dogoni nas,
Euforia, euforia, euforia.